

Sygnatura akt VIII C 349/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant: Magdalena Badyłak

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa S. C.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 912,12 zł (dziewięćset dwanaście złotych dwanaście groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

a) 187,40 zł (sto osiemdziesiąt siedem złotych czterdzieści groszy) od dnia 21 września 2017 roku do dnia zapłaty,

b) 224,76 zł (dwieście dwadzieścia cztery złote siedemdziesiąt sześć groszy) od dnia 28 marca 2018 roku do dnia zapłaty,

c) 499,96 zł (czteryście dziewięćdziesiąt dziewięć złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy) od dnia 17 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 387 zł (trzysta osiemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 349/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 marca 2021 roku powód S. C., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. kwoty 912,12 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: 187,40 zł od dnia 21 września 2017 roku do dnia zapłaty, 224,76 zł od dnia 28 marca 2018 roku do dnia zapłaty, 499,96 zł od dnia 17 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, iż powoda łączyły z pozwanym trzy umowy pożyczki: z dnia 28 lutego 2017 roku zawarta na 12 miesięcy, z dnia 6 września 2017 roku zawarta na 12 miesięcy oraz z dnia 26 kwietnia 2018 roku zawarta na 24 miesiące. Umowy te zostały przez powoda spłacone przed upływem oznaczonego w ich treści terminu. Pomimo wcześniejszej spłaty zobowiązań pozwany nie dokonał proporcjonalnego zwrotu prowizji. Odnosząc się do poszczególnych kwot pełnomocnik wskazał, że: na gruncie pierwszej umowy prowizja wyniosła 450 zł (37,50 zł w wymiarze miesięcznym), a pożyczka została spłacona po 7 miesiącach, co daje do zwrotu kwotę 187,50 zł; na gruncie drugiej umowy prowizja wyniosła 539,41 zł (44,95 zł w wymiarze miesięcznym), a pożyczka została spłacona

po 7 miesiącach, co daje do zwrotu kwotę 224,76 zł; na gruncie trzeciej umowy prowizja wyniosła 1.000 zł (41,67 zł w wymiarze miesięcznym), a pożyczka została spłacona po 12 miesiącach, co daje do zwrotu kwotę 499,96 zł.

Pismem z dnia 5 lutego 2021 roku pozwany został wezwany do zwrotu przedmiotowych kwot, czego nie uczynił. Pełnomocnik podniósł ponadto, że roszczenie powoda znajduje źródło w art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, przy czym intencją ustawodawcy było ustanowienie proporcjonalnej redukcji całkowitego kosztu kredytu niezależnie od tego, kiedy ten koszt został poniesiony przez kredytobiorcę oraz od charakteru tego kosztu. Powyższe znajduje uzasadnienie w wyroku (...) w sprawie C-383/18 oraz w uchwale SN w sprawie III CZP 45/19.

(pozew k. 5-12)

Pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Wywodził, że dokonana przez powoda spłata pożyczek miała miejsce przed wydaniem przytoczonych w pozwie orzeczeń, w konsekwencji art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim dotyczy wyłącznie kosztów powstałych w związku z okresem kredytowania. Tymczasem pobrana od powoda prowizja przygotowawcza nie miała takiego charakteru i stanowiła koszt wynikający z samego zawarcia umowy pożyczki. Koszt ten obejmował koszty przetworzenia wniosku w systemie pożyczkowym, weryfikację wniosku i załączonych dokumentów, ocenę zdolności kredytowej, weryfikację pożyczkobiorcy w bazie wewnętrznej pozwanego, sprawdzenie pracodawcy w internetowych bazach firm. Na koniec pełnomocnik wskazał, że w dniu dokonania rozliczenia przedmiotowych pożyczek doktryna nie miała ukształtowanej linii orzeczniczej dotyczącej rozliczania pozaodsetkowych kosztów kredytu, dlatego też orzeczenia wydane po dacie rozliczeń nie powinny być brane pod uwagę.

(odpowiedź na pozew k. 50-51v.)

Na rozprawie w dniu 15 września 2021 roku pełnomocnik powoda nie stawiał się. Pełnomocnik pozwanego podtrzymał stanowisko w sprawie, ponadto w zakresie umowy pożyczki nr (...) podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Dodał, że nie kwestionuje istnienia umów pożyczek, wezwania pozwanego do zapłaty oraz próby ugodowego rozwiązania sporu.

(protokół rozprawy k. 77-77v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 lutego 2017 roku powód S. C. zawarł z pozwanym (...) Sp. z o.o. umowę pożyczki ratalnej nr (...), na mocy której udzielono mu pożyczki pieniężnej w kwocie 1.800 zł. Powód zobowiązał się zwrócić otrzymaną kwotę wraz z prowizją wstępną za udzielenie pożyczki w kwocie 450 zł, prowizją za obsługę w wysokości 45 zł należną za każdy rozpoczęty okres odsetkowy oraz odsetkami (10% w stosunku rocznym), w 12 miesięcznych ratach. Termin spłaty pożyczki strony umowy oznaczyły na dzień 28 lutego 2018 roku. Całkowita kwota do spłaty obciążająca powoda wynosiła 2.889,78 zł.

W myśl postanowień regulaminu, stanowiącego integralną część umowy, prowizja wstępna podlegała zapłacie przed udostępnieniem pożyczki, przy czym istniała możliwość rozłożenia jej płatności na raty. Jej wysokość odpowiadała kosztom pożyczkodawcy poniesionych w związku z udzieleniem pożyczki, w szczególności kosztom utrzymania systemu, weryfikacji pożyczkobiorcy, weryfikacji informacji i autentyczności dokumentów oraz wynagrodzenia za pośrednictwo.

Pożyczkobiorca miał prawo do wcześniejszej spłaty całości lub części pożyczki bez ponoszenia jakichkolwiek dodatkowych kosztów z tytułu wcześniejszej spłaty. W wypadku wcześniejszej spłaty całości lub części pożyczki, całkowity koszt pożyczki ulegał obniżeniu o koszty dotyczące okresu, o który skrócono spłatę pożyczki. W wypadku wcześniejszej spłaty pożyczki w całości pozwany był zobowiązany do rozliczenia z pożyczkobiorcą pożyczki w terminie 14 dni kalendarzowych od dnia dokonania spłaty.

W dniu 6 września 2017 roku S. C. spłacił w całości pożyczkę, o której mowa wyżej.

(umowa pożyczki k. 16-18v., zaświadczenie k. 19, okoliczności bezsporne)

W dniu 6 września 2017 roku powód zawarł z pozwanym umowę pożyczki ratalnej nr (...), na mocy której udzielono mu pożyczki pieniężnej w kwocie 2.157,63 zł. Powód zobowiązał się zwrócić otrzymaną kwotę wraz z prowizją wstępną za udzielenie pożyczki w kwocie 539,41 zł, prowizją za obsługę w wysokości 53,94 zł należną za każdy rozpoczęty okres odsetkowy oraz odsetkami (10% w stosunku rocznym), w 12 miesięcznych ratach. Termin spłaty pożyczki strony umowy oznaczyły na dzień 6 września 2018 roku. Całkowita kwota do spłaty obciążająca powoda wynosiła 3.462,86 zł.

Postanowienia regulaminu dotyczące prowizji wstępnej oraz prawa do wcześniejszej spłaty pożyczki były tożsame z postanowieniami regulaminu stanowiącego integralną część umowy nr (...).

W dniu 13 marca 2018 roku S. C. spłacił w całości pożyczkę, o której mowa wyżej.

(umowa pożyczki k. 20, formularz informacyjny k. 21-26, harmonogram spłaty k. 27, zaświadczenie k. 28, okoliczności bezsporne)

W dniu 26 kwietnia 2018 roku powód zawarł z pozwanym trzecią umowę pożyczki ratalnej, nr (...), na mocy której udzielono mu pożyczki pieniężnej w kwocie 4.000 zł. Powód zobowiązał się zwrócić otrzymaną kwotę wraz z prowizją wstępną za udzielenie pożyczki w kwocie 1.000 zł, prowizją za obsługę w wysokości 100 zł należną za każdy rozpoczęty okres odsetkowy oraz odsetkami (10% w stosunku rocznym), w 24 miesięcznych ratach. Termin spłaty pożyczki strony umowy oznaczyły na dzień 27 kwietnia 2020 roku. Całkowita kwota do spłaty obciążająca powoda wynosiła 7.831,16 zł.

Postanowienia regulaminu dotyczące prowizji wstępnej oraz prawa do wcześniejszej spłaty pożyczki były tożsame z postanowieniami regulaminu stanowiącego integralną część umowy nr (...).

W dniu 2 kwietnia 2019 roku S. C. spłacił w całości pożyczkę, o której mowa wyżej.

(umowa pożyczki k. 29-31v., zaświadczenie k. 32, okoliczności bezsporne)

Pismem doręczonym pozwanemu w dniu 8 lutego 2021 roku został on wezwany do zwrotu w terminie 14 dni prowizji za okres, o który skrócono czas obowiązywania poszczególnych umów pożyczki, tj. odpowiednio kwot: 187,40 zł, 224,76 zł oraz 499,96 zł, wraz z odsetkami. W odpowiedzi pozwany wyjaśnił, iż koszt prowizji wstępnej nie jest związany z okresem pożyczki, o którym mowa w art. 49 ust 1 ustawy o kredycie konsumenckim, ale pokrywa koszty, które A. ponosi w związku z udostępnieniem pożyczki pożyczkobiorcy.

(wezwanie do zapłaty k. 34-37v., potwierdzenie nadania k. 38, wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego k. 39, pismo k. 40-41, okoliczność bezsporna)

Umowa nr (...) obowiązywała w okresie od dnia 28 lutego 2017 roku do dnia 6 września 2017 roku, a więc przez 190 dni. Prowizja wyliczona proporcjonalnie za ten okres wyraża się kwotą 234,25 zł ($450 \text{ zł} \times 190 \text{ dni} / 365 \text{ dni} = 234,25 \text{ zł}$), do rozliczenia pozostawała kwota 215,75 zł.

Umowa nr (...) obowiązywała w okresie od dnia 6 września 2017 roku do dnia 13 marca 2018 roku, a więc przez 188 dni. Prowizja wyliczona proporcjonalnie za ten okres wyraża się kwotą 277,83 zł ($539,41 \text{ zł} \times 188 \text{ dni} / 365 \text{ dni} = 277,83 \text{ zł}$), do rozliczenia pozostawała kwota 261,58 zł.

Umowa nr (...) obowiązywała w okresie od dnia 26 kwietnia 2018 roku do dnia 2 kwietnia 2019 roku, a więc przez 341 dni. Prowizja wyliczona proporcjonalnie za ten okres wyraża się kwotą 466,48 zł ($1.000 \text{ zł} \times 341 \text{ dni} / 731 \text{ dni} = 466,48 \text{ zł}$), do rozliczenia pozostawała kwota 533,52 zł.

(okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w całości.

Roszczenie powoda opiera się na twierdzeniu, że w związku ze spłatą w całości pożyczek udzielonych mu przez pozwanego na mocy umów:

(1) o nr (...) z dnia 28 lutego 2017 roku, (2) o nr (...) z dnia 6 września 2017 roku, (3) o nr (...) z dnia 26 kwietnia 2018 roku, pozwany jest zobowiązany do zwrotu prowizji wstępnej pobranej w związku z udzielonymi pożyczkami za okres, o który skrócono czas obowiązywania poszczególnych umów. Źródła żądania powoda należy zatem upatrywać w przepisie art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (zwanej dalej „ustawą”), w myśl treści którego, w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą. Przypomnienia wymaga, że zgodnie z art. 3 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy, przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255 550 zł albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi, przy czym za umowę o kredyt konsumencki uważa się w szczególności umowę pożyczki. Pozwany kwestionował prawo powoda do żądania zwrotu prowizji wskazując, iż stanowiła ona wynagrodzenie za udzielenie pożyczki i nie była powiązana z okresem obowiązywania umowy, podnosił ponadto, że spłata poszczególnych zobowiązań przez pozwanego miała miejsce przed datą wydania orzeczeń w sprawach C-383/18 oraz III CZP 45/19.

Na wstępie czynionych w sprawie rozważań wyjaśnić należy, że w umowie pożyczki może być określona prowizja należna pożyczkodawcy, która to opłata ma charakter fakultatywny i jej ustanowienie jest zależne od woli stron. Pojęcie prowizji nie posiada swojej definicji ustawowej. W znaczeniu słownikowym prowizja to wynagrodzenie za pośrednictwo w transakcji handlowej ustalane w procentach od wartości transakcji (sjp.pwn.pl). Rodzaje prowizji mogą być różne. Obok prowizji pobieranej za udzielenie pożyczki, czyli za tzw. czynności przygotowawcze (np. rozpoznanie składanego przez klienta wniosku o udzielenie pożyczki, przygotowanie umowy, dokonanie weryfikacji sytuacji finansowej pożyczkobiorcy itp.), instytucje finansowe mogą przykładowo naliczać prowizję od obsługi zadłużenia itp. W tym zakresie przepisy prawa pozostawiają stronom umowy pożyczki swobodę, co do sposobu sformułowania zastrzeżenia prowizji pobieranej przez pożyczkodawcę. Możliwe jest zatem określenie stosunkowe (w procentach, promilach, ułamkach) lub kwotowe, określenie w samej umowie, w treści klauzul wzorca umownego, np. w treści stosowanych u danego podmiotu, tzw. taryfikatorów prowizji. W każdym jednak przypadku wysokość naliczanych z tytułu prowizji świadczeń powinna być określona w sposób zrozumiały i jednoznaczny. Nie ma również ograniczeń w określeniu sposobu jej pobierania (por. m.in. O. Z., Prawo bankowe. Komentarz. LEX, 2013; K. A., Prawo bankowe. Komentarz. LexisNexis, 2013).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy oczywiste jest, iż pozwany miał prawo do poboru prowizji wstępnej. Nie ulega również wątpliwości, że powód był uprawniony do spłaty całości lub części zaciągniętego zobowiązania przed terminem, zgodnie z treścią 15.1 regulaminu stanowiącego załącznik do umowy, z którego to prawa skorzystał, a następnie wystąpił do pozwanego o częściowy zwrot prowizji. O czym była już mowa, swoje żądanie S. C. oparł na treści art. 49 ust 1 ustawy, którego konstrukcja i brzmienie są konsekwencją implementacji do polskiego porządku prawnego prawa unijnego. Zgodnie bowiem z art. 16 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki „Konsument ma prawo w każdym czasie spłacić w całości lub w części swoje zobowiązania wynikające z umowy o kredyt. W takich przypadkach jest on uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy”. Dokonując wykładni art. 49 ust. 1 ustawy, wyjaśnić

należy, że w praktyce początkowo pojawiały się spore trudności i rozbieżności ze stosowaniem tego przepisu. W szczególności problematycznym było, czy w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu, obniżka kosztów obejmuje również różnego rodzaju koszty początkowe (opłaty przygotowawcze, opłaty administracyjne, opłaty wstępne itp.), które formalnie rzecz biorąc – czyli oceniając je przez pryzmat terminologii używanej w umowach – nie stanowią odsetek ani wynagrodzenia kredytodawcy z tytułu udzielonego kredytu. Jednolite stanowisko w tej kwestii zajęły podmioty rynku finansowego, które wyraźnie stwierdziły, iż zwrotowi ani obniżeniu nie podlegają wszelkie koszty pobrane za jednorazowe czynności lub usługi. Z kolei konsumenci, będący klientami tych instytucji, prezentowali odmienny punkt widzenia. Z tej też przyczyny w toczących się sporach sądowych zapadały w omawianej materii różne rozstrzygnięcia. Z czasem jednak szala wyraźnie przechyliła się na korzyść konsumentów, a asumpt ku temu dało wspólne stanowisko Rzecznika (...) i Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie interpretacji art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim wyrażone w dniu 16 maja 2016 roku. Podmioty te zgodnie stwierdziły, że przepis ten należy rozumieć w ten sposób,

że w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego następuje obniżenie wszystkich możliwych kosztów takiego kredytu, niezależnie od ich charakteru i niezależnie od tego, kiedy koszty te zostały faktycznie poniesione przez kredytobiorcę, z tymże wyjątkiem, iż redukcja ta ma charakter proporcjonalny, tj. odnosi się do okresu od dnia faktycznej spłaty kredytu do dnia ostatecznej spłaty określonej w umowie. Przytoczone stanowisko w kwestii interpretacji art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim opiera się w głównej mierze na wykładni celowościowej, stawiając sobie za cel ochronę interesów konsumenta. W praktyce bowiem pożyczkodawcy będący podmiotami rynku finansowego ustalają bardzo wysokie prowizje, opłaty, które są pobierane przy podpisaniu umowy, za jednorazowe czynności lub usługi, stąd w przypadku spłaty kredytu przed terminem w ich mniemaniu nie ulegają one rekalkulacji. Uzasadnieniem jest to,

że nie są to koszty związane i zależne od okresu pożyczki. Tymczasem zdaniem Rzecznika problem tkwi zasadniczo w tym, że brak jest definicji legalnych pojęć „opłata” i „prowizja” i w praktyce są one pobierane przez kredytodawców z tytułu różnych czynności. Prowizje mogą na przykład być pobierane tytułem określonych czynności (jako ekwiwalent) lub jako wynagrodzenie z tytułu udostępnienia konsumentowi kapitału do dyspozycji i wtedy, zwłaszcza w tym drugim wypadku, w istocie są związane z okresem kredytowania, a zatem w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu, zdaniem Rzecznika (...), powinny być proporcjonalnie rekalkulowane. Przedstawione zapatrywanie rozwiewa zatem ostatecznie wszystkie dotychczasowe wątpliwości. Sąd orzekający w sprawie akceptuje powyższy pogląd, ponieważ ma on silne umocowanie jurydyczne. Przede wszystkim podnieść należy, że zgodnie z literalnym brzmieniem art. 49 ust. 1 ustawy, przepis ten obejmuje swoim zakresem całkowity koszt kredytu. Ten zaś, w myśl art. 5 pkt 6 ustawy, obejmuje wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy (ppkt a) oraz koszty usług dodatkowych w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu (ppkt b), z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta. Tym samym art. 49 ust. 1 ustawy nie wyłącza przedmiotowo możliwości obniżenia żadnego z rodzajów kosztów określonych w art. 5 pkt 6 ustawy. Jedyne wyjątek polega na tym, że obniżenie kosztów ma charakter proporcjonalny w tym sensie, że ograniczone jest do okresu od dnia faktycznej spłaty do dnia ostatecznej spłaty określonej w umowie. Do tego właśnie sprowadza się sens tegoż ograniczenia, a taką interpretację potwierdza ostatnia część zdania w art. 49 ust. 1 ustawy, zgodnie z którą obniżeniu podlegają nawet te koszty, które konsument poniósł przed spłatą kredytu. Oznacza to, że intencją ustawodawcy było, aby nie różnicować możliwości obniżenia kosztu kredytu w zależności od tego, jaki charakter ma ten koszt i w jakim czasie został poniesiony. Istotą i celem tego rozwiązania jest zatem ustanowienie proporcjonalnej redukcji całkowitego kosztu kredytu – niezależnie od tego, kiedy ten koszt został poniesiony przez kredytobiorcę. Jeszcze dobitniej ujmuje to art. 16 ust 1 dyrektywy Nr 2008/48/WE. W zdaniu drugim tego ustępu dyrektywa stwierdza w sposób jasny i niebudzący żadnych wątpliwości, że konsument jest „uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy”. Zatem dyrektywa jasno wskazuje, że obniżce podlegają nie tylko odsetki, ale również wszelkie pozostałe koszty mieszczące się w definicji całkowitego kosztu kredytu. Oprócz tego w doktrynie podkreśla się, że ustanowienie zasady proporcjonalnej redukcji kosztów kredytu w przypadku przedterminowej spłaty kredytu lub jego części powinno uniemożliwić kredytodawcom obchodzenie przepisów ustawy poprzez rozkładanie konsumentom rat w taki sposób, że w pierwszym okresie kredytowania spłacie podlegać będą jedynie odsetki lub odsetki i tylko nieznaczna część kapitału

(por. cyt. Komentarz Z. O.). Przedstawiony przez Rzecznika (...) i Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów został również zaakceptowany przez doktrynę oraz orzecznictwo sądów powszechnych. (por. m.in. Edyta Rutkowska-Tomaszewska, Redukcja kosztów kredytu konsumenckiego a przedterminowa spłata w świetle art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim, St. Pr.-Ek. 2016/100/163-180; wyrok SO w Gliwicach z dnia 18 stycznia 2018 roku, III Ca 1653/17, LEX; wyrok SO w Świdnicy z dnia 11 stycznia 2018 roku, II Ca 795/17, LEX; wyrok SO w Łodzi z dnia 22 czerwca 2017 roku, III Ca 10/17, LEX). W kontekście powyższego nie sposób zatem zgodzić się z forsowaną przez pozwanego koncepcją odnośnie tego, że koszty pożyczki dzielą się na dwie grupy. Po pierwsze chodzi o koszty, których wysokość została rozłożona w czasie, wobec czego zależą one od czasu obowiązywania umowy np. odsetki, prowizja za obsługę. Natomiast drugi rodzaj kosztów ma charakter stały i nierozłożony w czasie, w związku z czym ich wysokość jest niezależna od długości obowiązywania umowy. Zaproponowany kierunek interpretacji nie jest przekonujący z dwóch powodów. Przede wszystkim należy mieć na uwadze, że taki podział kosztów nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w ustawie. Omawiany art. 49 ustawy mówi przecież o całkowitym koszcie kredytu, a więc o wszelkich kosztach, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt (pożyczkę) nie wprowadzając w tym zakresie żadnych zróżnicowań czy wyłączeń. Po drugie, taka interpretacja przepisu umożliwiałaby jego łatwe obchodzenie. Zamiast pobierania odsetek, pożyczkodawcy mogliby konstruować umowy w taki sposób, że tylko w niewielkim stopniu,

lub w ogóle nie pobieraliby odsetek, czy też prowizji z tytułu udzielonej pożyczki, a więc wynagrodzenia z tytułu kapitału przekazanego pożyczkobiorcy, natomiast wynagrodzenie to ukryte by było pod tzw. opłatami przygotowawczymi, administracyjnymi, czy też jak w niniejszej sprawie prowizjami wstępnymi. W ten sposób dochodziłoby do obejścia i naruszenia ratio legis art. 49 w związku z art. 5 pkt 6 ustawy. Już tylko na marginesie warto podkreślić, iż takie przypadki wcale nie są rzadkie, gdyż odzwierciedlenie tego można znaleźć w praktyce orzecniczej sądów powszechnych. Wreszcie uwypuklenia wymaga, że zaprezentowane wyżej stanowisko i przytoczona na jego poparcie argumentacja została ostatecznie potwierdzona przez (...) w wyroku z dnia 11 września 2019 roku wydanym w sprawie C-383/18 (L.) oraz przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 grudnia 2019 roku wydanej w sprawie III CZP 45/19 (OSNC 2020/10/83).

I tak, w pierwszym z przytoczonych judykatów wyjaśniono, że artykuł 16 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz.Urz.UE.L z 2008 r., Nr 133, s. 66) należy interpretować w ten sposób, że prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu obejmuje wszystkie koszty, które zostały nałożone na konsumenta. (...) wskazał, że ograniczenie możliwości obniżenia całkowitego kosztu kredytu jedynie do kosztów wyraźnie związanych z okresem obowiązywania umowy, pociągałoby za sobą ryzyko, że konsument zostanie obciążony wyższymi jednorazowymi płatnościami w chwili zawarcia umowy o kredyt, ponieważ kredytodawca mógłby próbować ograniczyć do minimum koszty zależne od okresu obowiązywania umowy. W analogicznym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy wskazując, że przewidziane w art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim uprawnienie konsumenta do obniżenia całkowitego kosztu kredytu w przypadku jego spłaty w całości przed terminem określonym w umowie obejmuje także prowizję za udzielenie kredytu. Jak wyjaśniono wyżej, dwa ostatnie orzeczenia – wbrew zapatrywaniom pozwanego – nie ukształtowały jednak na nowo sposobu interpretacji art. 49 ust. 1 ustawy, a jedynie dobitnie potwierdziły wcześniejszą linię orzecniczą oraz poglądy doktryny, które utrwaliły się po wyrażeniu stanowiska przez Rzecznika (...) i Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W konsekwencji nie sposób podzielić argumentacji pozwanego, że w czasie rozliczania przez niego przedmiotowych umów nie istniała ukształtowana linia orzecnicza, która uwzględniałaby punkt widzenia pożyczkobiorców. Było bowiem zupełnie odwrotnie, zaś pozwany ograniczając się do dbania o własne interesy zwyczajnie przedstawione poglądy zignorował i wybrał rozwiązanie korzystniejsze dla siebie.

Na koniec zaznaczenia wymaga, że roszczenie powoda wynikające z umowy nr (...) nie uległo przedawnieniu, roszczenie to nie pozostawało bowiem w związku z działalnością gospodarczą powoda, który jest konsumentem, a zatem w sprawie znajduje zastosowanie 6-letni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c. Przypomnienia wymaga, że zgodnie z utrwalonym w judykaturze i doktrynie poglądem, o tym, który termin przedawnienia, spośród przewidzianych w art. 118 k.c., powinien mieć zastosowanie, decydują cechy podmiotu, któremu dane roszczenie przysługuje. Nie mają wobec tego znaczenia cechy drugiego podmiotu stosunku prawnego, z którego to roszczenie

wynika, ani cechy samego stosunku prawnego. Innymi słowy jeżeli nie ma regulacji szczególnych, to ustalenie czy w danej sprawie termin przedawnienia jest sześćoletni czy trzyletni powinno poprzedzać badanie, czy roszczenie, które przysługuje określonej osobie, jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. (por. m.in. wyrok SA w Szczecinie z dnia 4 września 2019 roku, I AGa 49/19, Legalis; wyrok SA w Łodzi z dnia 28 grudnia 2016 roku, I ACa 776/16, Legalis; wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2008 roku, III CSK 302/07, OSNC – Zb. dodatkowy 2009 nr B, poz. 37; K.Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017).

Mając powyższe na uwadze, jak również uwzględniając mechanizm redukcji prowizji i przeprowadzone w tym zakresie operacje matematyczne, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 912,12 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: 187,40 zł od dnia 21 września 2017 roku do dnia zapłaty, 224,76 zł od dnia 28 marca 2018 roku do dnia zapłaty oraz 499,96 zł od dnia 17 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty. Podkreślenia wymaga, że żądana pozwem kwota jest niższa od tej, jakiej powód mógł się zasadnie domagać od pozwanego, co wynika z faktu, że powód rozliczył poszczególne umowy w ujęciu miesięcznym (z zaokrągleniem w górę do pełnego miesiąca), nie zaś dziennym.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w myśl którego, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, przy czym dłużnik jest w opóźnieniu jeżeli nie spełnia świadczenia w określonym terminie. Jeżeli zaś stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

W myśl art. 52 ustawy o kredycie konsumenckim, kredytodawca jest zobowiązany do rozliczenia z konsumentem kredytu w terminie 14 dni od dnia dokonania wcześniejszej spłaty kredytu w całości (tożsamy zapis zawarto w umowie stron – pkt 15.1 regulaminu). Skoro zatem powód spłacił poszczególne pożyczki odpowiednio w dniach 6 września 2017 roku, 13 marca 2018 roku oraz 2 kwietnia 2019 roku, może domagać się zasądzenia odsetek od należnych mu kwot z tytułu części prowizji odpowiednio od dnia 21 września 2017 roku, 28 marca 2018 roku oraz 17 kwietnia 2019 roku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw.

Powód wygrał proces w całości, a zatem należy mu się od pozwanego zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości, na które złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 100 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 270 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa.

Dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 387 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.